

PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

● (20.12.2011) Na początku 2012 roku powinny rozpocząć się sejmowe prace nad obywatelskim projektem ustawy o płacy minimalnej - zapowiedział Henryk Nakonieczny, członek prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S”, po spotkaniu przedstawicieli NSZZ „Solidarność” z Marszałek Sejmu Ewą Kopacz oraz przewodniczącym sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny Sławomirem Piechotą. - *Uzgodniliśmy sposób dalszych prac nad obywatelskim projektem ustawy o płacy minimalnej. Na początku stycznia powinny ruszyć eksperckie prace nad projektem* - mówi Henryk Nakonieczny. - *Jest również szansa na rozpoczęcie prac nad podwyższeniem progów uprawniających do pomocy społecznej.*

Celem przygotowanego przez NSZZ „Solidarność” obywatelskiego projektu jest stopniowe podwyższanie minimalnego wynagrodzenia za pracę do wysokości 50 procent przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego. Pod projektem zebrano ok. 350 tysięcy podpisów.

● (22.12.2011) Strażacy z „Solidarności” postanowili o przystąpieniu do akcji protestacyjnej. Związkowcy są oburzeni brakiem podwyżek płac w 2012 roku. - *Obawiamy się, że przed Euro 2012 w straży pożarnej może zabraknąć doświadczonych kadry. To nie jest tylko protest dotyczący płac. Chodzi o ratowanie całej formacji* - mówi Robert Osmycki, przewodniczący Sekcji Krajowej Pożarnictwa NSZZ „Solidarność”. Płace to niejedyny powód protestu. Od kilku lat ciągnie się sprawa nierozliczonych nadgodzin wypracowanych przez strażaków. Obecnie to prawie 8 milionów nadgodzin. Kolejny powód to zmiany w systemie emerytalnym. Zdaniem Osmyckiego w tej sprawie jest ciągle za dużo znaków zapytania. - *Na razie mówi się jedno, a robi drugie. Obawiamy się, że ze służby z tego powodu może zrezygnować dużo doświadczonych kadry. I to przed mistrzostwami Europy w pilce nożnej* - dodaje.

● (04.01.2012) Zielonogórska „Solidarność” zaapelowała o wsparcie dla strajkujących pracowników ND Polska w Płotach. Od 2 stycznia strajkuje tam ponad 300 pracowników.

Spór zbiorowy o podwyżkę płac i poprawę warunków pracy w ND Polska Sp. z o.o. rozpoczął się w lipcu 2011 r. Ponieważ pracodawca unikał prowadzenia sporu zbiorowego, 15 grudnia ubiegłego roku związkowcy przeprowadzili strajk ostrzegawczy, a z powodu braku rokowań i zastraszania pracowników zwolnieniami za udział w rzekomo nielegalnym, przystąpili do strajku czynnego. Obecnie strajkuje 345 kierowców.

ND (Norbert Dentressangle) to francuska firma logistyczna zajmująca się transportem i jego organizacją. Posiada 162 lokalizacje w 11 krajach. Zatrudnia ponad 26 tys. pracowników.

● (10.01.2012) Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” poparła protestującą załogę Lubelskich Zakładów Przemysłu Skórzanego Protektor. *Z wielkim oburzeniem przyjmujemy postępowanie pracodawcy, który w skrajnie nieodpowiedzialny sposób, bez wcześniejszego poinformowania pracowników, z dnia na dzień wręczył im wypowiedzenia i poinformował o likwidacji zakładu pracy. Właścicielom i kierownictwu Protektora zabrakło wyobraźni i zwykłego poczucia przyzwoitości. Zapomnieli, że mają do czynienia z ludźmi, którzy mają swoje rodziny i swoje życie, którego nie mogą po prostu zamknąć i przenieść* - głosi treść stanowiska prezydium Komisji Krajowej.

Związkowcy zaapelowali w dokumencie o jak najszybsze porozumienie z przedstawicielami protestujących pracowników i właściwe zadośćuczynienie za brak odpowiedzialności, jaką pracodawca wykazał przy likwidacji ich miejsc pracy.

29 grudnia załoga LZPS dowiedziała się od zarządu o natychmiastowej likwidacji ich zakładu pracy. Pracę ma stracić ponad 140 osób. Powodem likwidacji zakładu w Lublinie - jak tłumaczą władze LZPS - jest zła sytuacja finansowa spółki. - *Sposób, w jaki zarząd Protektora postąpił z pracownikami, jest skandaliczny. Nie dano im szansy na przygotowanie się do tej sytuacji. Wcześniej pracodawca informował, że wszystko jest w porządku* - mówi Marian Król, przewodniczący środkowowschodniej „Solidarności”.

Władze LZPS jako odprawę i odszkodowanie dla zwalnianych pracowników zobowiązały się wypłacić równowartość sześciu pensji. Protestujący żądają wyższych odpraw - po 2 tys. zł za każdy przepracowany rok w firmie.

● (12.01.2012) „Różne barwy, jedna służba” to jedno z haseł, pod jakimi funkcjonariusze straży pożarnej, straży granicznej, służby więziennej i policji protestowali w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu i Poznaniu przeciwko przyznaniu podwyżek wynagrodzeń jednej tylko grupie zawodowej - policji.

Wszystkie miasta, w których odbyły się protesty, to organizatorzy Euro 2012. W samym Wrocławiu protestowało ponad 2 tysiące osób. Przed Pomorskim Urzędem Wojewódzkim zebrano się około półtora tysiąca przedstawicieli służb mundurowych.

Ciąg dalszy na str. III

Zawiesić lub anulować !

GROŹNY PAKIET KLIMATYCZNY

„Solidarność” zadeklarowała przystąpienie do inicjatywy partii Solidarna Polska, której celem jest doprowadzenie do zawieszenia lub anulowania unijnego pakietu klimatyczno-energetycznego. - To chyba jedna z ostatnich szans na to, aby skutki tego pakietu nie dotknęły polskiego społeczeństwa i polskiej gospodarki - mówi Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

Dominik Kolorz, a także szef Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” Kazimierz Grajcarek oraz Jarosław Grzesik, szef górnictwa „Solidarności”, spotkali się 16 stycznia w Katowicach z przedstawicielami Solidarnej Polski: Ludwikiem Dornem, profesorem Mariuszem Orionem Jędrykiem, Arkadiuszem Mularczykiem oraz Michałem Wójcikiem, aby omówić merytoryczne i techniczne szczegóły przystąpienia „Solidarności” do tej inicjatywy.

Jak poinformował podczas briefingu prasowego po spotkaniu Ludwik Dorn, wcześniejsze informacje o tym, że inicjatywa Solidarnej Polski zmierza do zorganizowania ogólnounijnego referendum w sprawie pakietu, nie są prawdą. - *Chodzi o inny instrument. Jest nim europejska inicjatywa obywatelska. Polega na tym, że musimy zebrać minimum milion podpisów w minimum siedmiu krajach członkowskich Unii Europejskiej pod wnioskiem do Komisji Europejskiej o zawieszenie pakietu klimatyczno-energetycznego do 2020 roku* - wyjaśnił Dorn.

Ludwik Dorn i Dominik Kolorz podkreślili, że chcą, aby ta inicjatywa miała jak najszerzy charakter, aby włączyły się w nią wszystkie ugrupowania polityczne, organizacje społeczne, związki pracodawców i branżowe izby przemysłowo-handlowe, które mają świadomość zagrożeń, jakie dla polskiej gospodarki, polskiego rynku pracy i budżetów gospodarstw domowych Polaków niesie wdrożenie pakietu klimatyczno-energetycznego.

„Solidarność” włączy się do tej inicjatywy nie tylko na poziomie krajowym, ale też na poziomie międzynarodowym, zachęcając europejskie centrale związkowe do udziału w akcji zbierania podpisów. - *Liczymy na kraje tak zwanej nowej Unii, bo to właśnie w te kraje najbardziej uderzy unijna polityka klimatyczna* - powiedział Kolorz. - *Musimy się spieszyć, bo pakiet wcho-*

dzi w życie pierwszego stycznia przyszłego roku, czyli zostało niespełna dwanaście miesięcy. Jeśli nie uda się doprowadzić do zawieszenia pakietu, to w przyszłym roku ceny prądu i ciepła w naszym kraju wzrosną o trzydzieści procent. Będzie to miało katastrofalny wpływ na stan budżetów domowych Polaków, na rynek pracy i na koszty działalności przedsiębiorstw. Polska gospodarka stanie się niekonkurencyjna i inwestorzy z przemysłu energochłonnego będą przenosić produkcję do krajów, gdzie pakiet nie obowiązuje. Szacujemy, że wejście pakietu będzie oznaczało utratę ćwierć miliona miejsc pracy, głównie w przemyśle energochłonnym i przede wszystkim w województwie śląskim.

Profesor Mariusz Orion Jędrysek, były Główny Geolog Kraju, krytykując unijny pakiet klimatyczno-energetyczny przypomniał, że kraje tak zwanej starej piętnastki w większości nie wywiązały się z dotychczasowych zobowiązań dotyczących redukcji emisji CO₂. - *Tymczasem Polska zredukowała swoje emisje o 30 procent, stając się liderem w tej dziedzinie i w najbliższym czasie nie jest w stanie wykonać kolejnych zobowiązań, narzuconych przez pakiet. My żądamy, aby „stara piętnastka” wywiązała się ze swoich poprzednich zobowiązań, a dopiero potem można dyskutować o kolejnych* - mówił profesor Jędrysek. - *Nasz przemysł bazuje na energetyce opartej na paliwach kopalnych. Polska ma sześćdziesięciokrotnie większą koncentrację węgla kamiennego niż pozostała część Unii Europejskiej. To jest grubo ponad osiemdziesiąt procent zasobów węgla kamiennego w Unii. Mamy największe złoża gazu w łupkach. Mamy ogromne możliwości. Jednak pakiet klimatyczny powoduje, że staniemy się importerami energii zamiast eksporterami albo energii, albo jej nośników. Dlatego dla naszego kraju kluczowym zadaniem jest zawieszenie albo - w najlepszym wypadku - anulowanie tego pakietu.*

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stwierdza, że pogarszająca się sytuacja młodych ludzi na rynku pracy jest zagrożeniem dla nich samych, ale też dla rozwoju i przyszłości Polski. Brak stabilności ekonomicznej i perspektyw rozwoju zawodowego, a także nieprzestrzeganie przez pracodawców podstawowych praw pracowniczych nie tylko utrudnia życiowy start, ale nierzadko zmusza do szukania rozwiązań na emigracji.

MŁODZIEŻ W KRYZYSIE

Światowy kryzys gospodarczy w sposób szczególnie dotknął właśnie tę grupę społeczną. W znacznym stopniu utrudnił dostęp do miejsc pracy, naraził - częściej niż inne grupy - na zwolnienia czy zatrudnienie nieformalne, a także obnażył bezradność rządu w kreowaniu i realizacji pozytywnej polityki zatrudnienia, edukacji i możliwości rozwoju młodych ludzi.

Poziom bezrobocia wśród młodzieży często dwukrotnie przewyższa ogólny poziom bezrobocia danego kraju. W Polsce stopa bezrobocia rejestrowanego we wrześniu 2011 roku wynosiła 11,8 procent. Wśród pozostających bez pracy 29,4 procent to osoby młode w wieku 25-34 lata, a 21 procent nie przekroczyło 24 roku życia. Jak wynika z danych MOP na koniec 2011 r., bez pracy są 74 miliony młodych osób. Sytuacji takiej sprzyja pogarszający się stan finansów publicznych negatywnie wpływający na dostęp do wysokiej jakości szkoleń, ograniczający skuteczność działań na rzecz aktywizacji zatrudnienia.

Oczekiwań na poprawę tej sytuacji nie spełniły elastyczne formy zatrudnienia. Deklarowane przez rząd jako korzystne dla pracowników miały prowadzić do ułatwień w znalezieniu pracy, ułatwić łączenie obowiązków zawodowych z rodzinnymi lub z nauką i podnoszeniem kwalifikacji. Tymczasem najczęściej oznaczają pogorszenie warunków pracy, utratę uprawnień socjalnych oraz wiele innych utrudnień w życiu codziennym.

Młodzi ludzie mają decydujące znaczenie nie tylko dla rozwoju kraju, ale także rozwoju związków zawodowych, dla zwiększenia skuteczności ich działania. Stawia to przed NSZZ „Solidarność” nowe wyzwania. Działania Związku muszą być w większym niż dotychczas zakresie adresowane do tej grupy społecznej, umożliwić młodym działaczom pełne uczestnictwo w tworzeniu rozwiązań dotyczących problematyki młodzieży zarówno w kraju, jak i na poziomie UE.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża gotowość zwiększenia roli młodych działaczy w kształtowaniu strategicznych decyzji podejmowanych przez Związek oraz kontynuacji działań na rzecz poprawy warunków pracy młodych pracowników, wprowadzenia systemu kształcenia odpowiadającego ich aspiracjom i potrzebom rynku pracy.

Jedynie praca wysokiej jakości, w której na równych prawach i z równym zaangażowaniem będzie uczestniczyć dobrze wykształcone pokolenie młodych Polaków, może przyczynić się do zwiększenia kapitału społecznego naszego kraju, budowy prawdziwego społeczeństwa obywatelskiego oraz zatrzymania procesu pogłębiania się nierówności społecznych.

/Stanowisko Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nr 17/11 w sprawie sytuacji społeczno-ekonomicznej młodzieży/